

Sygn. akt II S 4/14

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2014r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący-Sędzia Sądu Apelacyjnego Grzegorz Kapera

Sędziowie: Sędzia Sądu Apelacyjnego Tadeusz Kielbowicz

Sędzia Sądu Apelacyjnego Marcin Cieślowski

po rozpoznaniu

sprawy skazanego M. N.

w przedmiocie skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy

w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym

przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

na podst. art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił:

I. zwolnić skazanego M. N. od opłaty od skargi,

II. skargę skazanego oddalić

UZASADNIENIE

Skazany M. N. złożył skargę na przewlekłość postępowania w sprawie Sądu Okręgowego w Legnicy sygn. akt III Pen 65/13 i wniósł jednocześnie o zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł. Skarga ta została nadana w zakładzie karnym w dniu 27 grudnia 2013r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W dniu 23 stycznia 2014r. została przesłana do Sądu Apelacyjnego skarga M. N. na przewlekłość postępowania wraz z wnioskiem o zwolnienie od opłaty od tej skargi.

Wniosek o zwolnienie od opłaty zasługiwał na uwzględnienie, bowiem skazany w dostateczny sposób wykazał, iż uiszczenie stałej opłaty od skargi byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na jego aktualną sytuację. Dlatego też Sąd Apelacyjny postanowił jak w punkcie I niniejszego orzeczenia.

Całkowicie bezzasadne było natomiast główne żądanie skargi, zmierzające do stwierdzenia przewlekłości postępowania przed Sądem Okręgowym w Legnicy w sprawie o sygn. III Kow Pen 65/13.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazać należy, że analityczne spojrzenie na czynności podejmowane przed Sądem Okręgowym wskazuje na oczywistą bezzasadność skargi. Przewlekłość jest - zgodnie z leksykalnym znaczeniem tego słowa - z jednej strony pojęciem, które odnoszone być może jedynie do stanów nadmiernie rozciągniętych w czasie, do czynności prowadzonych "ślamazarnie", a przez to nadmiernie przedłużających się. Z drugiej strony jest to pojęcie względne, a zatem zawsze musi być odnoszone do konkretnych realiów i podjętego trybu postępowania.

Musi być do niego adekwatne, a zatem jedynie nadmierne odstępstwa od czasu zwyczajowo koniecznego do wykonania określonych czynności i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki (por. np. postanowienie SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2004 r., II S 4/04, niepubl.). Przy dokonywaniu ocen w tym przedmiocie muszą być stosowane zobiektywizowane kryteria (poprzez porównanie z innymi postępowaniami), a samo subiektywne przekonanie strony co do przewlekłości postępowania jest dalece niewystarczające. W piśmiennictwie podkreśla się zatem, że nie każda zwłoka może być przyczyną stwierdzenia przewlekłości, lecz jedynie zwłoka nieuzasadniona. Jeśli zaś ustawa nie zawiera żadnych wskazówek, co do długości określonych czynności czy stadiów postępowania, należy się odwołać do wiedzy wynikającej z praktyki, orzecznictwa sądów lub przeciętnej długości postępowania w podobnych sprawach.

Przechodząc do realiów niniejszej sprawy wskazać zatem należy, że:

- zażalenie skazanego na postanowienie Dyrektora Zakładu Karnego w G. wpłynęło do Sądu Okręgowego w Legnicy dnia 26 sierpnia 2013r. i w tym samym dniu wydano zarządzenie o wpisaniu sprawy do wykazu P.. W dniu 29 sierpnia 2013 r. wystąpiono do Dyrektora Zakładu Karnego w G. o ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych w skardze. Pismo odnoszące się do skargi sporządzone przez Dyrektora Zakładu Karnego w G. wpłynęła do sądu w dniu 23 września 2013r. W dniu 7 października 2013r. sędzia penitencjarny wydał zarządzenie uznające skargę skazanego za bezskuteczną. 25 października 2013r. skazany M. N. złożył zażalenie, które zostało rozpoznane w dniu 15 listopada 2013r prawomocnym postanowieniem.

Sekwencja czynności podejmowanych przez Sąd Okręgowy oraz zestawienie dat, figuruje wyżej, w najmniejszym stopniu nie upoważnia do twierdzenia, iżby postępowanie przed Sądem Okręgowym cechowało się opieszałością. Sąd Apelacyjny nie stwierdził przewlekłości ani w kwestii wyznaczania terminów posiedzeń, ani co do podejmowania tzw. rozstrzygnięć incydentalnych, ani w zakresie doręczeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.